

Artur Sanecki

Tradycja w egzegezie : kontekst ekumeniczny

Symposium 11/1(16), 81-90

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. dr Artur Sanecki SCJ

TRADYCJA W EGZEGEZIE KONTEKST EKUMENICZNY

Sola Scriptura – oto hasło, które stało się jednym z wyznaczników protestanckiej reformy chrześcijaństwa. Oczywiście konsekwencją realizacji tego wezwania było zwrócenie się ku pogłębionym studiom biblijnym. Studia te doprowadziły jednak po części do rezultatów, których zwolennicy prostego hasła otwierającego ten artykuł raczej nie mogli się spodziewać, a mianowicie do dowartościowania Tradycji wspólnoty wiary. Celem niniejszego artykułu jest przyjrzenie się dwóm systemom metodologicznym we współczesnej interpretacji biblijnej, które wychodząc od studiów ściśle biblijnych, ponownie odkryły i dowartościowały Tradycję.

1. *Wirkungsgeschichte*, czyli historia oddziaływania tekstu

W latach 70. metodologia biblijna zaczęła się oswajać z nowym terminem: *Wirkungsgeschichte*, co oznacza „historia oddziaływania tekstu”. Miała ona, według słów jednego z protagonistów metody „Ulricha Luz’a”, badać „historię oddziaływania tekstu w szerokim znaczeniu, w zakresie pobożności, teologii, sztuki, instytucji i prawa kościelnego, polityki, przepowiadania, egzegezy itp.”¹. W tym podejściu do Pisma Świętego chodziło więc od początku o odnalezienie i analizowanie różnorodnych możliwych sposobów odczytania danego tekstu biblijnego, jakie dokonywały się na przestrzeni historii danej wspólnoty wiary. Celem zaś tego było odkrycie całego bogactwa Słowa Bożego, które uwidacznia się w wielości możliwych interpretacji.

U podstaw omawianej metody leżą dwa fundamentalne założenia. Pierwszym jest to, że żaden tekst nie spełnia swojej funkcji, dopóki nie trafi do swych odbiorców. To oni dopiero, poprzez proces asymilacji, nadadzą mu pełny wymiar. Drugie natomiast założenie wyraża się w tezie mówiącej, że ów proces asymilacji danego tekstu przez osobę czy wspólnotę pozwala lepiej zrozumieć sam tekst².

Ten rodzaj interpretacji biblijnej, podobnie jak w przypadku wielu innych metod egzegezy, posiada swoje filozoficzne korzenie. Sięgają one do systemu filozoficznego Hansa Geорга Gadamera.

Samo pojęcie *Wirkungsgeschichte* pochodzi z filozofii hermeneutycznej Gadamera³. To on dowartościował rolę tradycji, w której powstaje i przekazywany jest dany tekst, oraz rolę czytelnika, w ramach tej tradycji na nowo ów tekst odczytującego. W tym procesie mogą się ujawniać nowe pokłady znaczeniowe utworu. Dzieje się zaś tak dlatego, że sens literalny, zgodny z intencją autora, nie obejmuje całkowicie sensu literackiego, zawartego w danym dziele. To ostatnie, nawet po śmierci autora, żyje dalej w tradycji, w której jest przechowywane i przekazywane. Rozróżnienie sensu literalnego i literackiego stało się jedną z charakterystyk Gadamerowskiej propozycji⁴.

Łącznikami pomiędzy filozofią Gadamera a teologią i interpretacją biblijną okazali się dwaj protestanccy teologowie z Marburga, Ernst Fuchs i Gerhard Ebeling, uważani za ojców tzw. nowej hermeneutyki⁵. Poczynając od lat 60., propagowali oni podstawową tezę, według której do pełnego i właściwego rozumienia tekstu konieczne jest przestudiowanie jego rozumienia w różnych epokach i w różnorodnych kręgach społecznych.

Wkrótce okazało się, że nowa metoda posiada wiele walorów. Pomaga lepiej pojąć sam proces „zrozumienia” tekstu, który zawsze będzie się rozwijał w kontekście aktualizacji jego przesłania. Pozwala zrozumieć różnice w interpretacji danych tekstów na przestrzeni historii. Gromadzi w końcu i na nowo odkrywa całe bogactwo doświadczenia wiary wspólnoty kościelnej, konkretyzujące się w jej długowiecznym odniesieniu do swych Pism. W tym ostatnim przypadku może chodzić zarówno o propagowanie bogactwa znaczeniowego przesłania biblijnego, wydobywanego w historii egzegezy, jak i o unikanie niebezpieczeństw wcześniejszych błędnych lektur tekstu.

W takiej perspektywie jasna staje się konieczność podkreślenia roli tradycji wspólnoty, w ramach której odbywa się lektura tekstu. Faktycznie, w narodzinach nowej metody wielu egzegetów protestanckich dostrzegło możliwość osiągnięcia lepszej współpracy z tradycją własnych wspólnot kościelnych. Również katolicyzm dobrze ją przyjął, choć oczywiście w katolickiej interpretacji biblijnej jej elementy – takie jak żywa Tradycja czy analogia wiary – zawsze były obecne⁶.

Oczywistym skutkiem rozwoju *Wirkungsgeschichte* w egzegezie biblijnej stała się więc odnowa zainteresowania problemem Tradycji wspólnoty wiary. Kwestia ta została tu ustawiona nie w opozycji, lecz w relacji bezpośredniego dialogu z Pismem Świętym. Tradycja, w swym hermeneutycznym walorze, okazała się jednym z istotnych elementów egzegezy.

2. Metoda kanoniczna

Drugim nurtem interpretacji biblijnej, odwołującym się silnie do koncepcji tradycji wspólnoty wiary, jest podejście kanoniczne. Rozwijało się ono od początku lat 70. XX wieku w Stanach Zjednoczonych, a jego protagonistami byli dwaj bibliści presbiteriańscy: Brevard S. Childs i James A. Sanders.

Propozycje metodologiczne Childsa i Sandersa, obydwie oparte na fenomenie kanonu biblijnego, rozwijały się równolegle, przybierając formę tzw. *canonical approach* – podejścia kanonicznego (w przypadku Childsa) oraz *canonical criticism* – krytyki kanonicznej (w przypadku Sandersa). Przedmiotem tego artykułu nie jest szczegółowe omówienie ich propozycji, podobieństwa ich stanowisk oraz różnic dzielących obydwu egzegetów⁷, natomiast warto skupić się na tym, co odnosi się bezpośrednio do interesującego nas tematu Tradycji.

Zarówno Childs, jak i Sanders przypisują wspólnotie wiary bardzo duże znaczenie, tak w procesie formacji Pism biblijnych, jak w ich interpretacji. To ta wspólnota jest środowiskiem, w którym powstają i są dobierane pisma kanoniczne, tu są przechowywane oraz czytane. Tradycja i zasady hermeneutyczne w niej funkcjonujące mają tu więc olbrzymie znaczenie. Childs, mimo swej konfesyjnej przynależności do wspólnoty

prezbiteriańskiej, nie zawaha się powiedzieć wprost: „Pismo i tradycja są ze sobą ściśle związane”⁸. Funkcję zaś kanonu w interpretacji biblijnej przyrównywać będzie do znanej z teologii katolickiej funkcji reguły wiary⁹. Tak jak reguła wiary w ujęciu katolickim, tak hermeneutyka kanoniczna w propozycji Childsa ma kierować prawidłowym sposobem odczytania przekazu biblijnego. Zdaniem amerykańskiego autora, jest ona bowiem tą, która kierowała procesem formacji Biblii w łonie Izraela, a potem Kościoła. Według Childsa, pozostawiła ona również wyraźne wskazówki hermeneutyczne w samym tekście, pomagające we właściwej lekturze. Kanon, rozumiany tu nie tylko jako zbiór Pism, ale również jako hermeneutyczny proces, w którym ów zbiór był formowany, jest więc wyraźnie odniesiony w propozycji twórcy *canonical approach* do pojęcia reguły wiary, a tym samym – do pojęcia Tradycji.

W przypadku Sandersa fundamentalna rola tradycji wiary uwidacznia się już w samej definicji kanonu. Dla tego badacza kanon to przede wszystkim proces kanoniczny, a nie zbiór pism w ich finalnym stadium literackim. Więcej, kanon to proces rozwijający się w duchu hermeneutyki typowej dla danej wspólnoty wiary. Jest on więc bezpośrednio związany z pojęciem tradycji danej wspólnoty, w ramach której ów proces się odbywał. To tam, jak podkreśla Sanders, dochodziło do przekazywania starszych tradycji biblijnych oraz aktualizowania ich, przystosowywania według hermeneutycznych reguł wspólnoty do wciąż nowych środowisk historyczno-kulturowych, w których musiał się odnajdywać lud Boży. Rola wspólnoty i jej tradycji jest tak oczywista, że Sanders powie wprost: „zdawać sobie sprawę z tego, w jaki sposób pierwotne wspólnoty kształtowały to, co otrzymywały, i odczytywały nowe znaczenie odpowiadające ich późniejszej sytuacji i problemom, jest bardzo ważne, aby zrozumieć, w jaki sposób i dlaczego wysuwamy kanon na pierwszy plan. Krytyka redakcji nie jest wystarczająca”¹⁰.

Do hermeneutyki działającej w procesie kanonicznym można dotrzeć, zdaniem Sandersa, poprzez uważną analizę tekstów i znajomość starożytnych technik literackich. Odkrycie tej hermeneutyki ma zaś kluczowe znaczenie dla właściwej aktualizacji słowa Bożego dzisiaj. Rządzić nią bowiem powinny te same reguły, które działały wcześniej, w starożytnych wspólnotach wiary. Wniosek jest prosty: lektury tekstu nie można oderwać od hermeneutyki działającej w tradycji przekazu.

W omawianej propozycji metodologicznej tradycja wspólnoty jest dowartościowana jeszcze w inny sposób. Chodzi tu o świadome podkreślenie roli prezałożeń wiary tejże wspólnoty w egzegetycznej lekturze tekstu. Historyczno-krytyczny postulat dotyczący konieczności uwolnienia się od wszelkich prezałożeń wiary przed rozpoczęciem pracy z tekstem jest odrzucony tu jako nierealny. Brevard S. Childs jest świadomy, że każda praca egzegety musi się rozpoczynać w obrębie jakiegoś systemu prezałożeń. A skoro tak, to istotne dla wyników pracy jest to, by owe prezałożenia były zgodne z wiarą wspólnoty Kościoła, w której tekst jest przekazywany i odczytywany. Childs akceptuje w sposób metodologiczny fakt, że prezałożenia wiary będą towarzyszyć egzegezie chrześcijańskiemu od samego początku jego pracy z tekstem. Píše na ten temat: „Bronimy stanowiska, że prawdziwe teologiczne zadanie może być doprowadzone szczęśliwie do końca tylko wtedy, kiedy zaczyna się w wyraźnej perspektywie wiary. Jedyne z tego punktu początkowego może być następnie rozwijana praca teologiczna, która ma za zadanie pogłębienie teologicznego wymiaru Starego Testamentu. Podejścia, które startują ze stanowiska neutralnego, nigdy nie będą mogły we właściwy sposób traktować teologicznej treści, a to dlatego, że nie istnieje możliwość przerzucenia pomostu pomiędzy neutralną, opisową treścią a teologiczną rzeczywistością. Przyjmować, że narzędzia sprawdzające się w jakiejś dziedzinie mają też prawo pierwszeństwa w spełnianiu zadania teologicznego, jest po prostu prezałożeniem historycyzmu”¹¹.

W takiej perspektywie metodologicznej wspólnota kościelna, wraz z tradycją swej wiary, jest wręcz drugim, obok kanonu, koniecznym kontekstem uprawiania egzegezy. Egzegeza biblijna powinna więc pracować w rozległej perspektywie eklezyjalnej. Wyraża się to w dwóch wymiarach. Z jednej strony chodzi tu o metodologiczny punkt wyjścia, którym jest horyzont wiary wspólnoty. Z drugiej zaś strony wskazuje się także na zamierzony cel: aktualizację przesłania tekstu we współczesnej sytuacji Kościoła. W ten sposób, w przypadku propozycji metodologicznych Childsa i Sandersa, tradycja wspólnoty objawia po raz kolejny swój walor hermeneutyczny w pracy egzegety.

3. Perspektywa ekumeniczna

Przytoczone przykłady metod egzegetycznych posiadają bez wątpienia dwie wspólne cechy. Obydwie zrodziły się w środowiskach protestanckich i obydwie odkrywają na nowo wartość hermeneutyczną tradycji wspólnoty wiary w procesie interpretacji Biblii. O jakiej wartości dla ekumenizmu możemy tu mówić?

Pierwszy narzucający się walor tych metod w ekumenicznej perspektywie pochodzi bez wątpienia z samego faktu ich zbliżenia do tradycyjnej postawy Kościoła katolickiego. Chodzi przecież o swego rodzaju „skracanie dystansu” w jednej z istotnych kwestii teologicznych. W perspektywie katolickiej Tradycja posiada bezsprzecznie fundamentalną rolę w interpretacji Biblii. Wystarczy przypomnieć tu podstawowy dokument współczesnej katolickiej interpretacji Pisma Świętego – *Dei Verbum*: „Święta Tradycja i Pismo św. stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi. Na nim polegając, cały lud święty zjednoczony ze swymi pasterzami trwa stale w nauce Apostołów, we wspólnocie braterskiej, w łamaniu chleba i w modlitwach (por. Dz 2,42), tak iż szczególnie zaznacza się jednomysłność przełożonych i wiernych w zachowaniu przekazanej wiary, w praktykowaniu jej i wyznawaniu [...]”.

Jasne więc jest, że *Święta Tradycja*, Pismo św. i Urząd Nauczycielski Kościoła, wedle najmądrzejszego postanowienia Bożego, tak ściśle ze sobą się łączą i zespalają, że jedno bez pozostałych nie może istnieć, a wszystkie te czynniki razem, każdy na swój sposób, pod natchnieniem jednego Ducha Świętego przyczyniają się skutecznie do zbawienia dusz¹².

Oczywiste wydaje się stwierdzenie, że egzegezie protestanckiej z nurtu *Wirkungsgeschichte* czy metody kanonicznej znacznie bliżej dziś do tak zarysowanej perspektywy hermeneutycznej lektury Biblii. Określenie B. S. Childsa: „Pismo i tradycja należą do siebie¹³”, odnajduje się w niej doskonale.

Odnowienie znaczenia Tradycji w interpretacji biblijnej posiada również znaczenie dla ekumenicznej dyskusji odnoszącej się do kwestii reguły wiary. Reguła ta stanowi bowiem istotny element Tradycji. Perspektywa katolicka podkreśla jej rolę zarówno w procesie formowania się Biblii chrześcijańskiej, jak i w czasie interpretowania tej

ostatniej w następnych okresach historii Kościoła. To reguła wiary była ważnym punktem odniesienia w procesie formalnego definiowania ortodoksyjnej doktryny Kościoła, jak również jednym z fundamentalnych kryteriów określania granic kanonu biblijnego. Co więcej, teologia katolicka zauważa hermeneutyczny walor reguły wiary także i dla współczesnej egzegezy biblijnej¹⁴. Współczesne zainteresowanie walorem tradycji wspólnoty w egzegezie protestanckiej daje nadzieję na ponowne odkrycie i dowartościowanie także i tego elementu w niej obecnego. Winno to zaś pociągnąć za sobą poszerzenie wspólnie uznawanej płaszczyzny dialogu.

Nie do pominięcia również w ocenie ekumenicznej wartości omawianych propozycji metodologicznych jest podkreślenie roli wspólnoty wiary. Akcent położony na tradycję wiary pociąga za sobą konieczność równoczesnego wyakcentowania waloru wspólnoty jako takiej. Prawda o tym, że Biblia jest „Księżą Kościoła”, staje znowu wyraźnie przed oczyma egzegetów. Nabiera to szczególnego znaczenia w obecnej postkrytycznej panoramie nauk biblijnych, naznaczonych znamieniem rozwijającej się dynamicznie przez ostatnie stulecia metody historyczno-krytycznej i związanej z nią mentalności racjonalistycznej niezależności metodologicznej. Nowa postawa metodologiczna, zarysowana w niniejszym artykule, przekłada się zaś na zachętę skierowaną do interpretatorów Biblii (bez względu na to, czy chodzi o egzegetów katolickich czy protestanckich), aby z odpowiednią uwagą podchodzili do czynników interpretacyjnych istniejących w Kościele. To odsyła nas po raz kolejny do konieczności współpracy Pisma z Tradycją i do tematu analogii wiary. Nie tylko jednak do tego. Możliwości wykorzystania rozwoju przedstawionych tu metod biblijnych w dyskusji ekumenicznej mogą iść w kierunku jeszcze bardziej delikatnym: autorytetu w Kościele.

Na pozór temat ten nie wchodzi w zakres omawianych propozycji. Ani twórcy *Wirkungsgeschichte*, ani prekursorzy podejścia kanonicznego nie odnosili się do wartości hermeneutycznej Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Jest to oczywiście zrozumiałe w kontekście eklezjologii protestanckiej, w której te propozycje powstawały. Niemniej uważniejszemu obserwatorowi trudno będzie oprzeć się wrażeniu, że wewnętrzna logika omawianych metod wyraźnie doprowadzi także i do tego tematu. Po pierwsze, samo dowartościowanie tradycji wspólnoty, jej przełożeń

wiary, jej funkcji w procesie powstawania, przechowywania i interpretowania Pisma Świętego uniemożliwia sztuczne wyłączenie z dyskusji tak istotnego elementu eklezjalnego, jakim jest żywy autorytet nauczycielski. Autorytet ten przecież wyłania się z nurtu tradycji wspólnoty, a ze swej strony on sam z kolei w historii wielokrotnie i w dużej mierze tę tradycję określał. Po drugie zaś, w niektórych postulatach omawianych metod możemy odnaleźć inspiracje do dyskusji na temat autorytetu.

Weźmy dla przykładu podejście kanoniczne. Od samego początku jednym z podstawowych motywów inspirujących B. S. Childsa w jego poszukiwaniach metodologicznych był zamiar zbudowania teologicznego systemu interpretacji Biblii. Wyniki badań prowadzonych w takim ujęciu miały być na tyle pewne i jednoznaczne, by przelamać, dotkliwie odczuwaną przez Childsa, hipotetyczność wykładu historyczno-krytycznego Pisma Świętego. Jako fundament swego systemu badacz ten wskazał kanon biblijny, rozumiany jako tekst i proces jego powstawania oraz jako hermeneutyka, uwidaczniająca się zarówno w pierwszym, jak i w drugim. Nie miejsce tu, by oceniać wartość tak przedstawionego fundamentu całej metody. Istotne natomiast jest zauważenie, że poszukiwanie kanonicznej hermeneutyki jest pewną formą poszukiwania **autorytetu** w wykładzie Biblii. Cechy bowiem jedyności, pewności teologicznej oraz odniesienia do potrzeb i oczekiwań wspólnoty wierzących nakierowują na kwestię autorytetu w wykładzie tekstu. Nic więc dziwnego, że sam Childs otwarcie przyrównuje proponowaną regułę kanonu do reguły wiary, która w katolickiej perspektywie eklezjologicznej ociera się właśnie o kwestię właściwego rozumienia Pisma i jego autorytatywnego wykładu.

Te obserwacje zachęcają do zauważenia wartości ekumenicznej omawianych propozycji interpretacji biblijnej. Ponowne odkrycie i dowartościowanie roli tradycji wspólnoty wiary w hermeneutyce tekstu otwiera przed poszczególnymi odłamami chrześcijaństwa szersze płaszczyzny i możliwości dialogu. Przypomina zaś przede wszystkim o tym, że naturalnym i koniecznym kontekstem Biblii jest żywa wspólnota wiary, a sztuczne oderwanie jej od tego kontekstu musi prowadzić do fałszywej lektury. Wymowny w końcu jest fakt, że do takiego wniosku doprowadza nas nie praca teologów systematycznych, lecz egzegetów, i to w dodatku tych wywodzących się z protestanckiego nurtu reformy.

Przypisy

¹ U. Luz, *Wirkungsgeschichtliche Exegese. Ein programmatischer Arbeitsbericht mit Beispielen aus der Bergpredigtexegese*, Berliner Theologische Zeitschrift, 2 (1985) s. 18n. Cytat za: A. Tronina, *Historia oddziaływania tekstu. Wirkungsgeschichte*, w: *Metodologia Nowego Testamentu*, red. H. Langkammer, Pelplin 1994, s. 213.

² Por. Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Poznań 1994, s. 45.

³ Por. A. Tronina, *Historia...*, dz. cyt., s. 207.

⁴ Przedstawienie propozycji hermeneutycznej Gadamera odnaleźć można przede wszystkim w jego najbardziej znanym dziele: *Wahrheit und Methode. Grundzüge einer philosophischen Hermeneutik*, Tübingen 1960.

⁵ Więcej nt. nowej hermeneutyki oraz roli jej twórców dla rozwoju *Wirkungsgeschichte* zob. w: R.A. Piper, *Nowa Hermeneutyka*, w: *Słownik hermeneutyki biblijnej*, red. R.J. Coggins, J.L. Houlden (red. wyd. polskiego: W. Chrostowski), Warszawa 2005, s. 624-626; A. Tronina, *Historia...*, dz. cyt., s. 209-213. Wspomnieć tu należy, że oprócz poglądów Gadamera równie wielki wpływ na Fuchsa i na Ebelinga w procesie wypracowywania ich hermeneutyki miała filozofia egzystencjalna Martina Heideggera. Szczegóły zob. w: R.E. Brown, *Hermeneutyka biblijna*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy (red. wyd. polskiego: W. Chrostowski), Warszawa 2001, s. 1803-1804.

⁶ Por. A. Tronina, *Historia...*, dz. cyt., s. 215-216, 226. Na str. 215-216 autor, opierając się na stanowisku U. Luza, dokładnie przedstawia walory omawianej metody.

⁷ Omówienie *canonical approach* i *canonical criticism* znaleźć można w: A. Sanecki, *Kanon jako zasada hermeneutyczna: kanoniczny nurt interpretacji Pisma Świętego we współczesnej egzegezie*, „Studia Diecezji Radomskiej” VII (2005), s. 187-200, a w sposób hasłowy również w: R.E. Brown, *Hermeneutyka biblijna*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy (red. wyd. polskiego: W. Chrostowski), Warszawa 2001, s. 1807-1808.

⁸ Tłumaczenie własne tekstu, który w oryginale brzmi jeszcze dosadniej: *Scripture and tradition belong together* – B.S. Childs, *The Canonical Shape of the Prophetic Literature*, „Interpretation. A Journal of Bible and Theology” 32 (1978), s. 53.

⁹ Por. B.S. Childs, *Childs Versus Barr, Review of Holy Scripture: Canon, Authority, Criticism, by James Barr*, „Interpretation. A Journal of Bible and Theology” 38 (1984), s. 67.

¹⁰ Tłumaczenie własne tekstu: *Seeing how the early communities shaped what they received and resignified for addressing their later situations and problems is very important to understanding how and why we have a canon in the first place. Redaction criticism is not enough*. J.A. Sanders, *Canonical Context and Canonical Criticism*, „Horizons in Biblical Theology” 2 (1980), s. 186.

¹¹ Tłumaczenie własne tekstu: *We are arguing that the genuine theological task can be carried on successfully only when it begins from within an explicit framework of faith. Only from this starting point can there be carried on the exegetical task which has as its goal the penetration of the theological dimension of the Old Testament. Approaches which start from a neutral ground never can do full justice to the theological substance because there is no way to build a bridge from the neutral, descriptive content to the theological reality. It is simply a presumption of historicism to assume that tools which function adequately in one area can claim the right of priority in the theological task as well* (B.S. Childs, *Interpretation in Faith. The Theological Responsibility of an Old Testament Commentary*, „Interpretation. A Journal of Bible and Theology” 18 (1964), s. 438.

¹² *Dei Verbum*, 10.

¹³ *Scripture and tradition belong together* (B.S. Childs, *The Canonical Shape*, dz. cyt., s. 53).

¹⁴ Systematyczne ujęcie współczesnego stanowiska teologii katolickiej w tej kwestii można znaleźć w: P. Grech, *The „Regula fidei” as Hermeneutical Principle Yesterday and Today*, w: *L'Interpretazione della Bibbia nella Chiesa. Atti del Simposio promosso dalla Congregazione per la Dottrina della Fede. Roma, settembre 1999*, Atti e Documenti 11, Città del Vaticano 2001, s. 208-224; *The Regula Fidei as a Hermeneutical Principle in Patristic Exegesis*, w: *Interpretation of the Bible*, Sheffield 1998, s. 589-601.